

TYGODNIK



Biuro handlowe oddział Koźienice

✉ kozienice@golbalux.pl

☎ 512 - 495 - 193

📘 [domw3dni](#)

GDZIE SIĘ WIDZIMY?

Dzień dobry. Ten numer zaczniemy do prostego pytania, które dzięki zręczności naszego grafika powinno dumnie widnieć nieco powyżej, a mianowicie: gdzie się widzimy? W sensie jak najbardziej dosłownym, który można rozwinąć do „Gdzie konkretnie znajdujesz się, drogi Czytelniku bądź Czytelniczko, w momencie, gdy Twoje oko spoczęło na OKO i słowach, które właśnie czytasz?”

Dwa lata temu miałem przyjemność przeprowadzić wywiad z koźienicką pisarką, prywatnie koleżanką, Małgorzatą Boryczką, który otwierało zagajenie: *wyobraź sobie, że cała treść naszej rozmowy będzie dostępną pojutrze w gazecie rozprowadzanej np. na targu, w piekarni, w sklepach spożywczych... na co usłyszałem: Kojarzę, kojarzę. Mój Tata zawsze mnie informuje, gdzie znalazł ostatnio OKO. Bardzo to jest ekscytujące, że można znaleźć je na targu czy w piekarni. To są właśnie miejsca, w których gazety powinny być dostępne.*

Łatwo odgadnąć, że podzieliłyśmy ten punkt widzenia, skoro właśnie w takich miejscach istotnie OKO Państwo znajdujecie. Czas zatem na wyznaczenie: jeśli mieszkacie w Koźienicach, to ja jestem tym gościem, który to OKO tam dla Was zostawia. No, w większości miejsc, bo w dystrybucji OKA na cały region biorą na ogół udział trzy osoby, śmiało jednak twierdzić, że najlepsze miejsca, czyli większość „dużych” punktów w Koźienicach zaklepałem dla siebie. „Duże” punkty to te, gdzie egzemplarze zostawiamy od 30-50 do kilkuset, „małe” to takie, gdzie zostawiamy ich 20, 15, czy wręcz 5. Wszystkie są dla nas ważne - i nie w tym żadnej kurtuazji, tylko sama prawda, bo właściwie cały model dystrybucyjny Tygodnika OKO zależy dziś od dobrej woli pań sklepowych i właścicieli najróżniejszych regionalnych biznesów. Sklepy spożywcze i przemysłowe, warzywniaki, mięsne, piekarnie, apteki, co najmniej jeden ciucholand (pозdrawiam serdecznie!), zakłady fryzjerskie, przychodnie, wybrane punkty na targu... do tego urzędy, Dom Seniora, Elektrownia, szpital, kilka obiektów typu pływalnia czy pensjonat i wreszcie dystrybucja najbardziej tradycyjna, czyli kioski. Moment, gdy co drugi czwartek, przeważnie w okolicach 7 rano, pojawia się na naszej stronie FB komunikat w rodzaju „Nowy numer jest już dostępny online,

za chwilę także w punktach dystrybucji!” to dla mnie sygnał do gotowości. Wygodne buty na nogach, na plecach pokrowiec po gitarze (może to i dziwne, ale po serii eksperymentów okazało się on najlepszy do noszenia), telefon od Naczelnego: „Podjeżdżam za 5 minut” - i startujemy!

Wiem, że OKO jest już w tym momencie w elektrowni, w szpitalu i w kilku innych miejscach, o to zadbał sam sych. Pierwszy punkt to piekarnia w pobliżu Lidla. Witam się i zostawiam przydział OKA podzielony na pół: część pani wyłoży od razu, część dopiero po tym, jak zniknie pierwsza. Bywa, że stosujemy ten manewr z uwagi na pewien odsetek nie-czytelniczków, którzy OKO zabierają całymi pakietami w celach zgoła nie-czytelniczkich. Następnie - kiosk pani Sosnowskiej przy ulicy Kopernika. Godny wyróżnienia po pierwsze jako punkt strategiczny, bo tutaj oprócz paczki dla klientów, zostawiamy drugą dla mnie, po którą przyjdę za jakieś 3-4 godziny, by rozrzucić ją po osiedlu Energetyki, po drugie zaś jako jeden z najstarszych naszych punktów dystrybucji, wspierający nas od samego

początku w 2001 roku.

Zostawiamy jeszcze kilkadziesiąt egzemplarzy w kiosku na ul. Warszawskiej i już prujemy prosto do redakcji. Tutaj paczki postawimy Naczelną. W tym momencie zaczyna się zabawa: nachodzić i natargać się trzeba będzie tak czy siak, grunt, żeby wszystko zoptymalizować, wytyczając najsensowniejszą w danym dniu trasę. To istotne, gdy kilkadziesiąt egzemplarzy na grzbiecie i jeszcze trochę w wielkiej torbie na ramieniu, a wiecie przy tym, że trzeba będzie takich rundek zrobić przynajmniej ze trzy. Cudów nie ma: jeśli OKO ma dotrzeć wszędzie, to na naszych, szeregowych dystrybutorów, nogach. Ruszamy zatem!

„Można oczko?” ; „Panie, panie, da pan tu jedno! Albo dwa, to jeszcze sąsiadowi zaniosę...” ; „O, oczko, nasze oczko, poczytamy się dzieje” - to słowa, które, w najróżniejszych wariacjach, usłyszę zawsze, mam to jak w banku. Plus uprzejme podziękowania za dostarczenie OKA ze strony osób dystrybucji, w naszych punktach to przecież oni wyświadczają nam



ogromną przysługę, a nie my im. Niektórzy przechodzą od razu do sedna: jeśli na pierwszej stronie widnieje jakiś ciekawy tytuł bądź wiadomo, że w numerze poruszona została ważna dla mieszkańców kwestia, to niemal na pewno poznamy wiele opinii na jej temat. Pisanie do gazety tradycyjnej różni się tym od pisania w internecie, że nie ma tu systemu lajkowania: nigdy się nie dowiem co Czytelnicy sądzą o większości naszych tekstów i opisywanych przez nas sprawach... chyba, że podczas dystrybucji. Wtedy opinie padają gęsto, a często są przy tym ostre jak brzytwa, niefiltrowane i soczyste. Bywają też spolaryzowane: pewnego dnia w ciągu raptem 10 minut i na dystansie kilkuset metrów najpierw spotkałem panią, która zapytała po co w ogóle roznoszę „te bzdury wypisywane przez Kordasa”, by po chwili z zaskoczeniem przyjąć że innej pani podziękowaniem za zajęcie się sprawą, którą nikt inny zająć się nie chciał. Jeśli nachodzą mnie wątpliwości, czy pisanie do OKA ma sens, rozstrzyga je właśnie dystrybucja. Swoją drogą - niejednym tematom, który ostatecznie trafił do OKA, zaistniał w naszej świadomości dzięki uwadze rzuconej przez jedną z napotkanych podczas roznoszenia OKA osób, na zasadzie „A wie pan co, że może byćście napisali o tym, że...”.

Na tym etapie, o ile do tego momentu dotrawiliście, zastanawiacie się pewnie Państwo: no dobrze, ale o czym ten tekst właściwie traktuje? Odsłaniam się zatem: z OKIEM współpracuję w tym momencie od bodaj 5 lat, aczkolwiek jest to już moja druga tura, bo pierwszy raz pracowaliśmy razem już ponad dekadę wcześniej, w okolicach roku

2009-2010, gdy OKO było jeszcze - pamiętacie to Państwo, uwierzycie? - szyte i płatne, a dystrybucja wiązała się również z roznoszeniem po kioskach faktur. Czasem zresztą w tych fakturach odbieraliśmy wynagrodzenie, ale to inna historia. Dwa lata temu, gdy świętowaliśmy 20-lecie, wielu byłych współpracowników podzieliło się na naszych łamach swoimi wspomnieniami i refleksjami na temat tego, co znaczył dla nich okres pracy w OKU. Zabrakło wtedy jednak głosu aktualnej ekipy. Teraz, na okoliczność 500. numeru, który ukaże się już za 2 tygodnie, redaktor naczelny wypowiada się szeroko w trzeciej już (przedostatniej) części wywiadu, a ja, jako osobnik, który podpisuje obecnie w OKU najwięcej tekstów (i drugie tyle podpisać zapomnia) pomyślałem, że tak naprawdę najbliższe sedna tego, czym jest dziś OKO, czuję się nie klepiąc w klawiaturę, a rozmawiając bezpośrednio z ludźmi, którym to OKO dostarczam. To są chwile, gdy świat opisany mierzy wzrokiem opisującego i daje mu d o zrozumienia, czy przypadkiem za daleko nie odpłynął. Można by na ten temat napisać długą, pełen soczystych anegdot reportaż. Gdybym miał talent wspomnianej na początku Gosi - pierwszorzędne opowiadanie. Mam jednak do dyspozycji tylko tę pierwszą stronę, zatem... gdzie się widzimy?

P.S.: Zdejmy sobie sprawę, że część z Państwa z pewnością przeczyta ten numer w wersji PDF, na ekranie smartfona, komputera bądź innego urządzenia. Większość jednak czyta tradycyjnie, za pomocą strony z tym tekstem ujrzą na tle sklepowej gabloty, kontuaru w jakimś urzędzie lub na targowym stoisku. Albo w kapuście.

SKŁAD OPAŁU

WĘGIEL - PELLET - BRYKIET - DREWNO

Ryczywół, ul. Warszawska 22

515 515 100

ivax.pl

DOM I OGRÓD

GRUPA psb

MRÓWKA

Budujące pomysły



Amarol 2

ul. Przemysłowa 68
26-900 Koźienice

📘 Amarol2 PSB Mrówka Koźienice

☎ 668 279 003

☎ 698 806 349

• OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA •

UWAGA! INFORMUJEMY, ŻE W WYPADKU PRZESŁANIA OGŁOSZENIA NA NASZ ADRES MAILOWY ogloszenia@tygodnikoko.pl PIERWSZA EDYCJA BĘDZIE BEZPŁATNA

MOTORYZACJA

• Sprzedam skuter akumulatorowy czterokołowy firmy METEOR, sprawny, mało używany. Cena do uzgodnienia, ok. 2500 zł. **Tel. 660-954-299**

• Sprzedam samochód osobowy CINQUECENTO. Stan dobry, cały czas na chodzie. Drugi właściciel, wieloletni emeryt. Przegląd ważny do 18.04.2024, ubezpieczony do 14.07.2023. Zapraszam do obejrzenia, cena do uzgodnienia, 1400 zł. **Tel. 600-416-833**

• KUPIĘ STARE MOTOCYKLE A TAKŻE CZĘŚCI I POZOSTAŁOŚCI PO NICH. **TEL. 795-529-520**

• Kupię STARE MOTOCYKLE I SAMOCHODY wsk, mz, simson, motorynka itp FIAT, POLONEZ. Ciągniki rolnicze. **Tel. 721 029 688**

• Sprzedam kombajn zbożowy niemiecki. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: Brzeźnica 29. **Tel. 695-678-691**

• Sprzedam kombajn do ziemniaków "Hassia" w Wysmyłowie. Cena do uzgodnienia. **Tel. 724-663-040**

RÓŻNE

• Sprzedam prasę wysokiego zgniotu z 1990 r., w bardzo dobrym stanie. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: Brzeźnica 29. **Tel. 695-678-691**

• Sprzedam beczkę blaszaną 1000 litrów. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: Brzeźnica 29. **Tel. 695-678-691**

• Remonty - malowanie, gładzie, ścianki działowe, sufity podwieszane. **Tel. 504-937-715**

• Sprzedam stemple budowlane 3.1 m. 3.5 m. **Tel. 510-611-900**

• Sprzedam rower BMX. Cena do uzgodnienia. **Tel. 606-743-998**

• Sprzedam silnik z reduktorem 1.1. KW, 2 szt., cena do uzgodnienia, **tel. 509 113 924**

• Sprzedam nową lampę tylną (lewą) do VW POLO 9N (okularnik) oraz elektryczne lustro boczne (prawe) z lekko uszkodzoną obudową. Cena za w/w części 100 zł, dodam do kompletu instrukcję obsługi VW POLO 9N. **Tel. 515-687-411.**

• Sprzedam bale z rozbiórkami / zmywarkę wolnostojącą Bosch / stół rozkładany / lodówkę. Cena do uzgodnienia, **tel. 795 - 169 - 522**

NIERUCHOMOŚCI

**Sprzedam tanio mieszkanie 60m², 3-pokojowe, osiedle Energetyk (Kozienice).
Tel. 500-590-165**

• Sprzedam 2 ha ziemi ornej w Holendrach Kozienickich. Cena do uzgodnienia. **Tel. 883-240-755**

• Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi i garażem położone w Holendrach Piotrkowskich 29, trasa Kozienice-Świerże Górne, po pow. 4000 m². Cena do uzgodnienia. Więcej informacji pod nr **tel. 789-385-846**

• Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi o powierzchni 19 Ar. Położone w Ruda 26 koło Kozienic. **Tel. 510-722-133**

• Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 1,12 ha, (szer. 25 mb), przeznaczoną na zabudowę jednorodzinną i zagrodową, poł. w miejsc. Brzoza przy ul. Parcele. Media - wodociąg i światło - w działce. Cena do uzgodnienia. **Tel. 697-001-702**

• Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 58.9 m², ul. Konarskiego lub zamienię na kawalerkę albo mieszkanie 2-pokojowe do 40 m². Blisko jest szkoła, przedszkole, żłobek, przychodnie lekarskie, sklepy. **Tel. 696-146-200**

• Sprzedam mieszkanie o pow. 69 m². 3 pokoje w Kozienicach przy ul. Hamernickiej. Pierwsze piętro, do mieszkania przynależy piwnica. Wymienione okna. **Tel. 604 420 756**

• Sprzedam działkę - Janików 1200m², wszystkie media - cena do uzgodnienia.

Kontakt: 504-567-332

• Sprzedam działki budowlane w Janikowie 1200m². **Tel. 604-181-478 lub 503-124-381**

PRACA

Korepetycje z matematyki (szkoła podstawowa i średnia)

**Dojeżdżam na terenie Kozienic, Radomia, Pionek...
Tel. 798-643-891**

TOWARZYSKIE

• Facet 50 lat pozna kobietę z Kozienic i okolic. Proszę o SMS-y. **Tel. 508-615-325**

• Kawaler bez nałogów z okolic Kozienic, niezależny finansowo, 50 lat, pozna Panią w wieku około 40-45 lat. **Tel. 531-743-301**

ZESKANUJ KOD DO ELEKTRONICZNEJ WERSJI OGŁOSZEŃ



FREZOWANIE KOMINÓW

POWIĘKSZANIE PRZEKROJU KOMINA



MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH

REMONTY KOMINÓW

KOMPLEKSOWE USŁUGI KOMINIARSKIE

tel. 505-568-184

NIE CZEKAJ ZADZWOŃ!

USŁUGI GEODEZYJNE

APRYMUT

mgr. inż. ŁUKASZ SIDERSKI

TEL. 506 484 220

**ul. Konstytucji 3 Maja 43
26-900 Kozienice**

NARODOWE CZYTANIE

9.09.2023

**ELIZA ORZESZKOWA
NAD NIEMNEM**

PATRONAT HONOROWY PARY PREZYDENCKIEJ

**9 WRZEŚNIA 2023 R. O GODZ. 11:00
NADBRZEŻE JEZIORA KOZIENICKIEGO**

W PROGRAMIE M.IN.:

- WSPÓLNE CZYTANIE FRAGMENTÓW „NAD NIEMNEM” ELIZY ORZESZKOWEJ
- WYSTĘP UCZNIÓW SZKOŁY MUZYCZNEJ I STOPNIA W KOZIENICACH
- WARSZTATY ARTYSTYCZNE
- WŁASNORĘCZNE WYKONANIE OKOLICZNOŚCIOWYCH PRZYPINEK

ORGANIZATORZY

PATRONAT HONOROWY

PATRONAT MEDIALNY

POLSKA CEGŁA Żytkowice

zatrudni bez kwalifikacji i doświadczenia:

- pracowników do pracy przy paletowaniu cegły
- pracowników do pracy na hali produkcyjnej

Tel. kontaktowy 600 030 838

W dniu 3 września 2023 roku w GOW POLANKA - Garbatka-Letnisko, odbyła się "BIESIADA ROCKOWO BLUESOWA". Wystąpili: Marcos Rodriguez - El Salvador; CROSSROAD - Busko Zdrój; The Hoods - Ostrowiec Świętokrzyski z najmłodszym wspaniałym perkusistą (13 latek) i wokalistą rodem z Egiptu; NOS (i przyjaciele) - Skarżysko Kamienna; 3po3 - Radom; I'ROC - Warszawa Marian Adam Plażuk Stowarzyszenie Muzyk.com <https://muzyk-com.pl>



Wydawca:
Firma Kordas E. Kordas
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3
Biuro redakcji:
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3
redakcja@tygodnikoko.pl

Biuro ogłoszeń i reklamy: 512 495 193,
reklama@tygodnikoko.pl

Redaguje zespół:
Redaktor naczelny: Edmund Kordas
Skład i łamanie: SK@

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Reklamodawca ponosi wyłączną odpowiedzialność za treść materiałów, a w szczególności za poprawność i zgodność z prawem, plików tekstowych i graficznych, dostarczonych celem umieszczenia w reklamie/ogłoszeniu. Pełny tekst regulaminu na stronie tygodnika: www.tygodnikoko.pl.

www.tygodnikoko.pl

Kolejne wydanie 21 września

TYGODNIK OKO

www.tygodnikoko.pl

Ukazujemy się na terenie subregionu radomskiego w 243 punktach dystrybucji

SWOJĄ ROBOTĘ WYKONAŁEM I JESTEM Z TEGO DUMNY

CZĘŚĆ III WYWIADU Z REDAKTOREM NACZELNYM TYGODNIKA OKO EDMUNDEM KORDASEM

W naszym wywiadzie-rzecz z redaktorem naczelnym dopływamy wreszcie do brzegu, czyli momentu, gdy powstało OKO.

Tygodnik OKO: W naszej opowieści jesteście w punkcie, gdy pojawiła się już firma Kordas, obecny wydawca Tygodnika OKO.

Edmund Kordas: Tak jest. Firma powstała w roku 1993, dokładnie 23 maja 1993 otworzyłem pierwszy sklep na ulicy Lubelskiej i... rzuciłem palenie. Nie palę do dziś i jestem wielkim wrogiem tytoniu.

Może to dzięki temu dziś rozmawiamy...

Być może. W każdym razie firma Kordas oferowała, jak wiadomo, artykuły biurowe, papiernicze, szkolne, kasy fiskalne... W którymś momencie, tak jak mówiłem w części pierwszej, pojawił się temat gazety. Znalazło się kilka chętnych osób do pracy przy takim projekcie, tyle że ktoś musiał wziąć na siebie główny ciężar redagowania tego - podjąłem się tego ja. Na początku to był offset A4, 32 strony, wydawane jako miesięcznik pod tytułem Obiektywny Kozienski Obserwator, który szybko zmieniliśmy na OKO, bo, po pierwsze, ten skrót w naturalny sposób nam tu pasował, a rozwinięty tytuł był obiektywnie za długi.

No i był sobie ten miesięcznik, potem dwutygodnik w formacie takim jak obecnie. Kiedyś było nas więcej osób w redakcji, teraz robimy to szybciej i w mniejszej obsadzie, pozwala nam na to dzisiejsza technologia. Kiedyś trzeba było do wszystkiego wozic do drukarni na płytach CD-ROM, czasem było tych płyt nawet 5-6 na jeden numer, a same przygotowania mogły trwać nawet 5 dni. W skrócie: we wrześniu 2011 odpaliliśmy pierwsze wydanie OKA drukowane w Agorze, czyli tam, gdzie drukujemy się do dziś. Zmieniał się projekt, układ, design, logo - ale to już było to OKO, które od 12 lat tak funkcjonuje.

Od końca Pana współpracy z radiem do początku OKA minęło sporo lat, w międzyczasie zmienił się ustrój kraju.. czy tamte doświadczenia z pracy w radiu przygotowały Pan jako do prowadzenia gazety w nowej rzeczywistości?

Tak, bo ja tak naprawdę cały czas byłem aktywny i w różny sposób z mediami współpracowałem.

Gdy powstała w Kozienskich telewizja kablowa, gdzie oprócz normalnych wejść były prezentowane różne plansze z komunikatami, od razu specjalnie wykupiłem reklamę tak, żeby ostatnia strona była dla „Kordasa”. Jeszcze długo po zakończeniu emisji, a trwało to latami, ludzie tę „ostatnią stronę dla Kordasa” mi przypominali. Teraz, z perspektywy czasu, patrzymy na tę przerwę z myślą, że było to strasznie długo, ale wtedy miało to jakoś inaczej. Co tu krzyć: człowiek się miotął od lewa do prawa i różnie bywało, ale jak wcześniej powiedziałem: na OKO się zawiązałem, przy czym zawsze chciałem być tylko organizatorem, rzadko więc



pisałem. No, chyba, że np. Darek Szewc pisał akurat swoje Lewym Okiem, to ja dla równowagi pisałem Prawym. A przecież w międzyczasie były różne inne ciekawe przypadki, np. niektórzy może pamiętają, jak przez pewien czas publikowaliśmy w odcinkach tzw. powieść szkatułkową „Szemrany Raj”. Nawet ostatnio miałem kilka pytań, prośb o ponowną emisję.

W jakim klimacie politycznym powstało OKO?

Absolutnie żadnym. OKO było z założenia apolityczne, a w 2001 nie było też w Kozienskich żadnego tego typu klimatu, który by na nas jakoś oddziaływał. Ja sam wtedy co prawda udzielałem się nieco w polityce, ale nie tylko. Byłem radnym, zorganizowałem Ochotniczą Straż Pożarną w Rudzie, pracowałem przy powstaniu Lokalnej Grupy Działania „Puszcza Kozienska”.

Z polityki zrezygnowałem w 2010 roku, uznałem, że wydawanie gazety lokalnej, bycie redaktorem naczelnym, nie może wiązać się absolutnie z byciem w jakichkolwiek strukturach politycznych.

Chodzi, jak rozumiem, o uniknięcie skojarzenia, że jest to organ jakiejś tam partii?

Tak, aczkolwiek i tak różnie byłem postrzegany - raz jako platformers, innym razem jako pisowiec, gdy ukazywało się u nas dużo materiałów z tego nurtu czy pojawiały się na naszych łamach osoby związane z PIS.

Czytelnicy odróżniają w ogóle deklarowanie sympatii politycznych od świadczenia usługi, gdy ktoś zwyczajnie wykupuje sobie w gazecie miejsce do opublikowania materiału wyborczego?

Różnie bywa. Myślę, że teraz już bardziej, ale dawniej bywało różnie, atakowano mnie wielokrotnie za różne rzeczy, nawet gdy zaznaczaliśmy jasno, że treści, które autor w danym tekście zawiera, reprezentują jego poglądy, a nie poglądy redakcji, w szczególności w wypadku artykułów sponsorowanych. Nie unikaliśmy nawet procesów, gdy np. teksty pisane przez pana Martina Bożka czy pana Dariusza Piwońskiego spotykały się z silną reakcją, gdzie ja jako wydawca ponosiłem z tego tytułu konsekwencje. Trudno - teraz chyba zmadrzałem i gdy ludzie pytają mnie „no, ale czemu już nie jest tak ostro, jak było?”, odpowiadam, że po 60-ce człowiek mądrzeje [śmiech]. Tak to widzę. Gdy natomiast spojrzę sobie na to wszystko z perspektywy, gdy przeglądam stare numery, to zaskakuje mnie zawsze to, o ilu rzeczach pisaliśmy, o ilu sytuacjach ludzie by się nie dowiedzieli lub jakie wydarzenia zostałyby pominięte i zapomniane, gdyby nie OKO. Choćby takie poszukiwanie grodu Sieciecha, [miałem wtedy okazję wystąpić w roli redaktora penetrującego, testującego stworzony wówczas quest - AIKO]. Tak właśnie bywało, że dookoła OKA gromadziła się grupa osób, które chciały coś lokalnie zrobić, a OKO promowało, pomagało, relacjonowało, ale sedno tkwi w tym, że te rzeczy zadziały się dlatego, że OKO było takim punktem, gdzie ci ludzie mogli się spotkać. Oprócz tego warto wspomnieć udział naszego pisma w naprawdę wielu akcjach pomocowych - czy to dotyczących chorych dzieci, czy Szlachetnej Paczki lub WOŚP, czy pomocy pogorzelncom... Braliśmy też udział w takich czy innych kampaniach społecznych, wspieraliśmy róż-

negu rodzaju działania oddolne, np. osób występujących w Pionkach przeciwko rządowi ówczesnego burmistrza Zawodnika. W Kozienskich również wspieraliśmy różne działania pozaoficjalne, pokazywaliśmy wielokrotnie, nazywając rzecz po imieniu, głupotę tzw. czynników oficjalnych, za co nieraz ponosiliśmy konsekwencje... szczególnie burmistrz Śmietanka lubił za pieniądze podatników toczyć ze mną sądową vendettę. Na szczęście po zmianie władzy gminnej te wszystkie bezsensowne sprawy zostały wycofane.

Pytanie zatem, co jest dla gazety lepsze: władza, wobec której gazeta jest w opozycji, czy taka, która jej sprzyja? Odpowiedź wydaje się niby oczywista, bo zgoda jest lepsza od niezgody, ale mimo wszystko gdy ludzie przychodzą do gazety z problemem, to często jest to problem właśnie z władzą, więc będąc w opozycji łatwiej być po stronie ludzi, czytelników.

Wszystko zależy od sytuacji. Jeśli masz finansowanie ze źródeł niezwiązanych z samorządem, to jasne, lepiej być w kontrze, bo wtedy automatycznie wyrastasz na odważnego, jesteś z ludźmi, możesz powiedzieć „patrzcie, jaki jestem odważny, jaki ze mnie heros”. Patrząc realnie rodzi się jednak pytanie - a gdzie papu? Gdy jednym z dostarczycieli tego papu jest władza, którą generalnie wspierałeś i może w jakimś tam stopniu przyczyniła się do tego, że ona tą władzą jest, to niewątpliwie jest trudniej. Wszystko zależy od tego, z jaką władzą ma się do czynienia. Mi z obecną jest, mówiąc wprost, po drodze. Wszystko zależy od tego, co robimy. W tym momencie moja działalność w firmie Kordas ogranicza się do wydawania gazety, haruję

natomiast od rana do wieczora w spółdzielni socjalnej „Przystanek Kozienski”, żeby przede wszystkim w kawiarni Kulturalna coś się działo - a dzieje się sporo, i myślę, że władza też to widzi. Kiedyś może odpowiedziałbym na to pytanie inaczej, ale teraz jestem starszy, bardziej spolegliwy i dla samego siebie też bardziej wyrozumiały. Acz owszem, kiedyś byłem bardziej radykalny.

Fakt, że głupio byłoby też kopać się z władzą tylko dla zasady...

A czasem tak właśnie robiłem, przyznaję. Dla zasady, przy czym - przyznaję - popełniałem czasem błędy, paru osobom pewnie nieślusnie zaszkodziłem, nie sprawdzając do końca pewnych wiadomości, ufając, że pewne rzeczy przedstawiono mi rzetelnie, choć nie zawsze tak było.

Powiedzmy sobie wprost: nie tylko władze, ale i zwykli ludzie też chcą od czasu do czasu wykorzystać lokalną gazetę do swoich celów.

Tak jest, mieliśmy takie sytuacje, ale staramy się zawsze patrzeć z różnych punktów widzenia, sprawdzać informacje, poznawać stanowisko drugiej strony. Często jest tak, że ktoś sygnalizuje jakiś temat, potwierdza go druga i trzecia osoba, są nawet na to jakieś dokumenty... a gdy się w ten temat zagłębić, wychodzi drugie dno i wszystko może nagle pojawić się w zupełnie innym świetle, lub przynajmniej pojawia się jakieś „ale”, które nawet jeśli nie wywraca do góry nogami całokształtu, to rzuca światło na intencje, z jakimi ktoś do nas z danym tematem przyszedł. Czasem ktoś po prostu próbuje coś sobie załatwić naszymi rękoma.

Co OKO zmieniło w Kozienskich, bo gazeta wychodząca od 22 lat ma chyba moc wpływu na to, jak ludzie postrzegają swoje miasto?

Nie wiem, ale ta ilość stron przeczytanych czy choćby przejranych na przestrzeni lat musi mieć chyba jakieś przełożenie na to co ludzie myślą, czego się dowiadują i o czym rozmawiają. Jakie? Nie wiem, bo też i nigdy nie było moim celem, żeby jakoś intencjonalnie kształtować opinie. Ale weźmy choćby taki drobiazg, jak publikowane przez nas teksty Krzysztofa [Tłoczka] z Garbatki o pogotowiu weterynaryjnym dla dzikich zwierząt. Myślę, że dzięki nam trochę osób dowiedziało się, że coś takiego w ogóle istnieje, z jakimi sprawami się do nich zgłaszać i jak się w pewnych sytuacjach zachowywać. To tylko jeden z przykładów, ale widać, że nawet w erze informacyjnej, epoce Internetu, pewne rzeczy docierają do ludzi dzięki lokalnej gazecie. A że reagują różnie? Trudno, żeby przy ponad dwóch dekadach, setkach numerów i tysiącach tekstów wszystko się wszystkim podobało. Ja mam natomiast na dziś poczucie, że swoją robotę wykonałem i jestem z tego dumny.

Ostatnia część wywiadu w jubileuszowym 500. wydaniu za 2 tygodnie.

Rozmawiał Alko

Biesiada pod chmurką z KGW w Bogucinie

W maju 2023 r. Koło Gospodyń Wiejskich "Kwiat paproci" zorganizowało w Bogucinie Pierwszy Festyn Rodzinny, który zgromadził liczne grono lokalnych mieszkańców. Panie pokazały wtedy swoje umiejętności organizacyjne, kulinarne i rękodzielnicze, a także wokalne. Zachęcone pozytywnymi komentarzami postanowiły raz jeszcze zaprosić Państwa do naszej pięknej wsi.



W dniu 26 sierpnia 2023 roku zorganizowaliśmy dla lokalnej społeczności Biesiadę pod chmurką. Przygotowaliśmy imprezę z nutą obaw o deszcz i szczyptą nadziei na słońce. Na najmłodszych uczestników czekały kolorowe dmuchańce i wata cukrowa. Na starszych uczestników biesiady czekała pajda chleba ze smalcem i ogórkiem kiszonym oraz pyszna domowa grochówka. Podniebienie kusiły domowe wypieki, kielbaski z grilla oraz zimne napoje. Wszyscy chętni mogli zjeść, napić się i porozmawiać. Zaprosiliśmy zespół Dekret z Kozienic, aby wszyscy mogli przy dźwiękach znanych przebojów ruszyć do tańca. Nikt nie martwił się o rosę na trawie, ponieważ ubiliśmy dużą polankę, na której goście płąsali do późnych godzin wieczornych. Oko cieszyły piękne bukiety ułożone w głównej mierze z paproci, które nawiązywały do nazwy

naszego Koła – „Kwiat paproci”. O nasze bezpieczeństwo zadbał Panowie policjanci z Komendy Policji w Gniewoszowie. Naszą uroczystość uświetnili goście m.in.: Wójt Gminy Garbatka-Letnisko pani Teresa Fryszkiewicz, Przewodniczący Rady Gminy pan Włodzimierz Mazur, pani Irena Bielawska - Prezes Zarządu Stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania „Puszcza Kozienicka”. Wszyscy bawili się znakomicie przy biesiadnej muzyce. Uśmiechy na twarzach, miłe słowa podziękowania to dla nas najpiękniejsza nagroda. Z pewnością jeszcze nie raz rozłożymy tę polankę i zaprosimy Państwa do wspólnej zabawy w Bogucinie. Do zobaczenia! Wielkie podziękowania składamy wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowania i organizację biesiady”.

Zarząd i członkowie Koła Gospodyń Wiejskich „Kwiat paproci” w Bogucinie

Wiata rekreacyjna KGW w Bąkowcu oficjalnie oddana do użytku

Koło Gospodyń Wiejskich z Bąkowca pozyskało fundusze unijne na budowę wiaty rekreacyjnej przy świetlicy gminnej w Bąkowcu. W dniu 27 sierpnia 2023 r. w towarzystwie władz gminy nastąpiło jej oficjalne otwarcie.

W niedzielę 27 sierpnia 2023r. w miejscowości Bąkowiec Wójt - Magdaleną Fryszkiewicz wraz z Włodzimierzem Mazurem – Przewodniczącym Rady, Marzeną Pomarańską – Sekretarzem Gminy, Ireną Bielawską – Prezes LGD „Puszcza Kozienicka” oraz druhami z OSP Bąkowiec uczestniczyli w oddaniu do użytku kolejnego miejsca rekreacyjnego służącego lokalnej społeczności. Drewniana wiata turystyczna o powierzchni 60 m kw. to efekt współpracy Koła Gospodyń Wiejskich z Lokalną Grupą Działania „Puszcza Kozienicka”. Projekt w kwocie 64 tys. zł w całości został sfinansowany z funduszy unijnych PROW na lata 2014-2020. Na uroczyste otwarcie przybyli również licznie mieszkańcy wsi Bąkowiec, którzy mogli skorzystać z przygotowanych przez Panie z KGW atrakcji. Była kiełbasa z grilla, ciasta, wata cukrowa i inne smakołyki. Nikt nie wyszedł głodny z uroczystości.



Uroczysta dożynkowa Msza Święta

W niedzielę 3 września w kościele pod wezwaniem NNMP w Garbatce-Letnisko odbyła się uroczysta dożynkowa Msza Święta. Dar dziękczynny w postaci wieńca dożynkowego, chleba oraz owoców złożyła wójt Teresa Fryszkiewicz, radni oraz sołtysi. Niedzielną mszę dziękczynną zwieńczona została wyjątkowym koncertem uczestników X jubileuszowej edycji Warsztatów Muzyki Liturgicznej.

Niedzielną mszę rozpoczął korowód dożynkowy, w którym księża naszej parafii poprowadzili pod ołtarz delegację sztandarową stowarzyszenia 22 Pułku Ułanów Podkarpackich delegację sołtysów i radnych z chlebem dożynkowym, darami

oraz wieńcem dożynkowym. Mszę odprawił proboszcz parafii pod wezwaniem NNMP w Garbatce-Letnisko Augustyn Rymarczyk. W tym wyjątkowym wydarzeniu brały również udział władze samorządowe, wójt Teresa Fryszkiewicz, radni, radni po-

wiatowi, sołtysi, mieszkańcy oraz wierni naszej parafii.

Dożynki to jeden z najpiękniejszych dni w roku każdego rolnika. To radość i odpoczynek po ciężkiej pracy. Są ważnym świętem nie tylko dla samych rolników, ale i dla nas wszystkich, bo przypominają, że dzięki ich ciężkiej pracy na nasze stoły trafia polski chleb i to on był istotą rozważań podczas tegorocznej homilii dożynkowej.

W trakcie uroczystości nie zabrakło również tradycyjnego dzielenia się chlebem, którym wśród zebranych dzieliła się wójt Teresa Fryszkiewicz, ks. kan. Augustyn Rymarczyk, radny Czesław Pacuła oraz sołtyski Barbara Kwaśnik i Grażyna Otarkowska.

Oprawę muzyczną zapewнили uczestnicy X edycji Warsztatów Muzyki Liturgicznej poprowadzeni przez cenionych dyrygentów i



kompozytorów: panią Agnieszkę Kowalik i pana Piotra Pałkę. Ich występ był zwieńczeniem 3 dniowych warsztatów, które odbyły się w dniach 1-3 września w świetlicy gminnej oraz Publicznej Szkole Podstawowej w Garbatce-Letnisku. Kilkudziesięciu muzyków i instrumentalistów z całej Polski biorących udział w

warsztatach nadało podniosłości temu niezwykłemu wydarzeniu. Piękno muzyki liturgicznej oddało charakter przeżywanej Eucharystii, a koncert, który odbył się po Mszy Świętej doceniony został brawami zebranych w kościele wiernych oraz słowami wdzięczności ks. kanonika Augustyna oraz wójta Teresy Fryszkiewicz.



Partnerstwo z amerykańskim miastem Roswell

Wpiątek, 25 sierpnia br., w Centrum Kulturalno-Artystycznym w Kozienicach odbyło się uroczyste podpisanie Karty Przyjaźni pomiędzy Gminą Kozienice a Miastem Roswell (stan Nowy Meksyk, USA).

Kierując się zasadami wzajemnego szacunku i zobowiązując się do wzmocnienia poczucia braterstwa, wspólnych wartości oraz świadomości euroatlantycznej wśród obywateli, porozumienie podpisali Piotr Kozłowski Burmistrz Gminy Kozienice oraz Timothy Z. Jennings Burmistrz Miasta Roswell. Strony zadeklarowały współpracę w zakresie wymiany doświadczeń samorządowych, wymiany doświadczeń grup społecznych i organizacji, wspólnej realizacji projektów mających na celu wspieranie i rozwój wzajemnych stosunków w dziedzinach edukacji, nauki,

kultury i sportu, zdrowia, ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju. Partnerzy zobowiązali się także dążyć do wspierania rozwoju i współpracy gospodarczej, handlowej oraz przemysłowej obu miast. Wzajemne działania mają przyczynić do trwałej przyjaźni pomiędzy mieszkańcami i samorządami.

- Podpisaliśmy Kartę Przyjaźni, pomiędzy Miastem Roswell i Gminą Kozienice, z wiarą i nadzieją, że dzięki niej wspólnie otwieramy nowe drzwi dla rozwoju naszych społeczności, że stwarzamy możliwość wymiany



doświadczeń między naszymi urzędami, stowarzyszeniami i mieszkańcami. Podpisując dzisiejszy dokument wpisujemy się w karty pięknej historii współpracy polsko-amerykańskiej i stwarzamy nowe możliwości dla naszych małych ojczyzn – mówił burmistrz Piotr Kozłowski i dodał – Wspólnie ze stroną amerykańską jesteśmy przekonani, że porozumienie w swoim bezpośrednim zakresie doprowadzi do zbliżenia w wielu dziedzinach i obszarach życia codziennego, a wymiana doświadczeń i pomysłów stworzy szansę na utworzenie wspólnej platformy rozwoju naszych miast.

Miasto Roswell to kolejny partner Gminy Kozienice. Dotychczasowa współpraca zagraniczna to umowy i porozumienia z niemiecką gminą Gollheim, słowackim miastem Medzilaborce, włoskim



Lanuvio i ukraińskim Chuguev. Przedstawiciele partnerskich samorządów byli świadkami podpisania Karty Przyjaźni. W spotkaniu zagranicznych delegacji uczestniczyli także Radni Rady

Miejskiej, Sołtysi i Przewodniczący Komitetów Osiedlowych, dyrektorzy placówek oświatowych i jednostek organizacyjnych gminy, a także delegacja z włoskiego miasta Marano Equo.



Wizyta zagranicznych delegacji w Kozienicach

Przez kilka sierpniowych dni Kozienice gościły zagraniczne delegacje. Do naszego miasta na zaproszenie burmistrza Piotra Kozłowskiego przyjechali przedstawiciele Roswell (USA), Gollheim (Niemcy), Czuguev (Ukraina) i Marano Equo (Włochy).

Głównym punktem wizyty było podpisanie Karty Przyjaźni między Kozienicami, a amerykańskim miastem Roswell w stanie Nowy Meksyk, był też czas na poznawanie uroków ziemi kozienickiej.

Zorganizowana została m.in. wycieczka elektrycznym Metrobussem, podczas której pokazano gościom m.in. największy zakład przemysłowy jakim jest Elektrownia Kozienice oraz nowe inwestycje realizowane na terenie gminy. Nie mogło oczywiście zabraknąć zwiedzania Zespołu Pałacowo - Parkowego. O jego historii opowiedział gościom historyk, dyrektor Muzeum Regionalnego Maciej Kordas. Było też zwiedzanie Urzędu Miejskiego i gabinetu burmistrza. Kolejnym punktem pobytu było poznanie piękna naszej Puszczy Kozienickiej, w tym Królewskich Źródeł, o walorach przyrodniczych naszej puszczy opowiedzieli gościom przedstawiciele nadleśnictwa.

- Myślę, że pokazaliśmy Kozienice od dobrej strony. Burmistrz Gollheim Steffen Antweiler, który już gościł w naszym mieście wielokrotnie mówił, że widzi ogromny postęp w rozwoju Kozienic i cieszy się, że tak się dzie-

je. Amerykanie z Roswell też byli zachwyceni Kozienicami i ogólnie Polską, bo zwiedzili także Warszawę i Kraków. Cieszyli się z tego jak zostali przyjęci u nas. Polska gościnność i serdeczne otwarte serca są dobrze odbierane na całym świecie. Dobrze to rokuje na przyszłość, mam nadzieję, że będziemy pogłębiać te kontakty, rozwijać współpracę międzynarodową dla dobra wspólnego. – dodał burmistrz Piotr Kozłowski.

W gronie uczestników tego międzynarodowego spotkania nie zabrakło także delegacji z Ukrainy, a dokładniej z partnerskiego miasta Czuguev w obwodzie charkowskim, gdzie obecnie prowadzone są działania zbrojne. Zastępca burmistrza Ludmiła Makarenko dziękowała też władzom Kozienic za okazane wsparcie i bezinteresowną pomoc humanitarną.

Dynamiką rozwoju Kozienice zachwyciły także włoska delegacja z Marano Equo.

Kilkudniowa wizyta zagranicznych gości dobiegła końca, ale wymiana doświadczeń, zawarte znajomości z pewnością zaowocują w przyszłości nowymi przedsięwzięciami z udziałem miast partnerskich.



SP ZZOZ KOZIENICE: JAKIM CUDEM TO SIĘ UDAJE?

Póttora roku temu opisywaliśmy z detalami sytuację kozienickiego szpitala. Co się przez ten czas zmieniło, jak wygląda ona teraz? O to właśnie pytaliśmy Romana Wysockiego, Dyrektora SP ZZOZ Kozienice. Wygląda na to, że placówka ma się czym pochwalić, ale liczne powody do dumy nie zmieniają faktu, że od strony finansowej ma się ona wciąż źle i wymaga wsparcia. Czy otrzymuje go dość, by jej problemy nie stały się z czasem odczuwalne także dla pacjentów?

Jakie swoje osiągnięcia na stanowisku Dyrektora Szpitala uważa Pan za najistotniejsze?

Na pewno samo utrzymanie się SP ZZOZ Kozienice na rynku świadczeń zdrowotnych, pomimo bardzo trudnej sytuacji finansowej oraz nieprzerwane prowadzenie działalności bieżącej. Nie było to wcale ani oczywiste, ani łatwe, ze względu na sytuację ekonomiczną, jaką zastałem obejmując stanowisko Dyrektora w kwietniu 2019 roku. Na koniec I kwartału 2019 zadłużenie wynosiło 68 mln, w tym aż 30 mln w kredytach krótkoterminowych, tzw. „chwilkach” oraz przeterminowanych fakturach na kwotę 13 mln. W tym momencie jesteśmy w stanie prowadzić tę najważniejszą dla pacjentów działalność bieżącą, pomimo równoległego spłacania tego zadłużenia z odsetkami. Obsługa tych długów jest dla nas coraz bardziej dotkliwa, ze względu na to samo, co dotyka wszystkich Polaków, czyli inflację. Zmiany WIBOR oznaczają dla nas wzrost odsetek - w roku 2021 spłaciliśmy 6.5 mln, w 2022 ponad 16 mln. Jednocześnie rosną też, wraz ze wzrostem cen towarów i usług, nasze koszty. Nawet jeśli z pewnymi kontrahentami zawarliśmy kiedyś określone umowy, przeprowadziliśmy przetargi, oni dziś proszą nas o zmianę cen, grożąc wypowiedzeniem umów, na co, ze względu na dobro pacjentów, nie możemy sobie pozwolić.

Za duży sukces uważam również to, że wyszliśmy obroną ręką z najtrudniejszego okresu pandemii COVID. Choć wymagania stawiane przed nami, choćby przez Wojewodę Mazowieckiego, były ogromne, udało nam się nie cudem, a dzięki dobremu planowaniu i ofiarnej pracy całego zespołu, utrzymać w tym czasie bieżącą działalność, uzyskując w dodatku korzystny wynik finansowy. Przeprowadziliśmy szereg remontów, szczególnie w zakresie sieci wodno-kanalizacyjnej, dokonaliśmy rozbudowy centralnej instalacji tlenowej, rozbudowaliśmy i zmodernizowaliśmy kilka Oddziałów, w tym Trakt Porodowy, Blok Operacyjny, O. Zakaźny, O. Anestezjologii i Intensywnej Terapii, SOR i O. Wewnętrzny z Pododdziałem Kardiologii. Wszystko to ma przełożenie na bezpieczeństwo naszych pacjentów i skuteczność ich leczenia. Cieszę się również, że w dobie związanego z pandemią powszechnego kryzysu zaufania do służby zdrowia o zasięgu ogólnokrajowym czy wręcz globalnym, nam udało się mimo wszystko zachować zaufanie pacjentów i mieszkańców regionu. Utworzone przez nas punkty szczepień (węzłowych, populacyjnych, powszechnych), Punkt Pobrań do badań wymazowych

oraz Izolatorium dla chorych na COVID-19 były naszym istotnym wkładem w walkę z pandemią.

Nie były to jedyne nowości w ofercie kozienickiego SP ZZOZ, prawda?

Oczywiście. 1 grudnia 2019 roku otworzyliśmy POZ, który 22 maja zeszłego roku przenieśliśmy z głównego budynku do wyremontowanych pomieszczeń w Budynku Z. Wyszliśmy także naprzeciw bardzo istotnemu problemowi zdrowotnemu i społecznemu, jakim jest w naszym kraju znikoma dostępność opieki psychologicznej dla dzieci i młodzieży, uruchamiając 1 czerwca 2021 roku dedykowaną im Poradnię Psychologiczną. Możemy pochwalić się, że mamy w tym momencie doskonałą kadrę doświadczonych na tym polu psychologów i psychoterapeutów, co jest dużym osiągnięciem, biorąc pod uwagę deficyt tego rodzaju specjalistów na rynku. A skoro już o deficytach mowa: dzięki pozyskaniu sporej liczby pracowników ze Wschodu, w tym lekarzy specjalistów, udało nam się uniknąć tego, co jest dziś chlebem powszednim wielu placówek ochrony zdrowia w kraju, czyli zawieszania funkcjonowania Oddziałów i poradni specjalistycznych. Także nawiązanie współpracy z innymi placówkami (Szpital Grochowski w Warszawie, Radomskie Centrum Onkologii czy lubelska I Klinika Ginekologii Onkologicznej i Ginekologii) dało naszym pacjentom możliwość korzystania z leczenia się tam lub u nas, ale przez lekarzy z tamtych placówek. Znacząco wzrosła dzięki temu ilość wykonywanych zabiegów operacyjnych. W marcu tego roku wznowiliśmy także działanie O. Neurologii, który został też wyremontowany i odnowiony, natomiast już od 1 października poszerzamy ofertę naszego Zespołu Poradni Specjalistycznych o świadczenia udzielane w Poradni Neurologicznej. Warto wspomnieć także o naszym Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym, który został w czerwcu zeszłego roku przeniesiony do nowo wyremontowanych pomieszczeń Budynku Z. Do końca roku 2022 mieliśmy w ZPO 28 łóżek, w I kwartale roku 2023 NFZ zwiększył kontrakt na 35 łóżek, a od 1 kwietnia mamy zakontraktowane 50 łóżek. Uruchomiliśmy pracownię endoskopową, gdzie wykonywane są m. in. gastroskopie i kolonoskopie. Ponadto zakupiliśmy nowy tomograf komputerowy i mammograf. Przeprowadzono remont i wyposażono pomieszczenia Prosektorium, które od 1 czerwca 2022 roku jest prowadzone przez naszych pracowników.

Idziemy także z duchem czasu: z początkiem roku 2022 przystąpiliśmy do programu z



NFZ podnoszącego poziom cyberbezpieczeństwa, za czym poszło dofinansowanie w wysokości 400 000 zł brutto. Jesteśmy na końcowym etapie wdrażania projektu „Wsparcie aptek szpitalnych poprzez informatyzację procesu przechowywania i dystrybucji leków”. W praktyce oznacza to, że na naszych Oddziałach szpitalnych pojawiły się automatyczne szafy apteczne do wydawania leków zintegrowane z systemem HIS AMMS ASSECO. Jest to rozwiązanie nowoczesne, usprawniające naszą pracę i poprawiające bezpieczeństwo pacjentów.

Rozumiem, że oprócz Pana słów, na potwierdzenie jakości usług świadczonych w kozienickim Szpitalu mamy kilka dokumentów, wystawionych przez niezależne gremia?

Oczywiście. Jako jedyny szpital powiatowy na Mazowszu i jeden zaledwie pięciu w całym kraju otrzymaliśmy certyfikat „Bezpieczny szpital to bezpieczny pacjent” przyznawany przez Radę Ekspertów programu o tej samej nazwie, w imieniu Koalicji na rzecz Bezpieczeństwa Szpitali. Dla pacjentów przestrzeganie przez placówkę medyczne najwyższych standardów bezpieczeństwa jest bardzo ważne, a ten dokument potwierdza, że wiemy, jak te standardy zapewnić. Innym prestiżowym tytułem związanym z

najwyższym poziomem jakości realizowanych przez nas świadczeń medycznych jest „Symbol Nowoczesnej Opieki Medycznej 2022”, którym wyróżniła nas Kapituła Programu „Symbol 2022”, czyli grupa ekspertów z najwyższej półki, specjalistów związanych m. in. z Monitorem Rynkowym, Pulsem Biznesu i Monitorem Biznesu. Nie jest to bynajmniej w świecie rynku medycznego pusty tytuł, a konkretne wzmocnienie naszej pozycji na tym rynku, swoista przepustka do nawiązywania lepszych kontaktów i relacji biznesowych.

Nasze Laboratorium Analityczne Centralne od lat z powodzeniem uczestniczy w Ogólnopolskim Międzylaboratoryjnym Systemie Jakości Badań i Ogólnopolskim Sprawdzianie wiarygodności Badań w Mikrobiologii POLMIKRO. Mamy już informację, że w grudniu tego roku także uzyskamy, na podstawie czterech edycji programu zewnętrznego oceny w zakresie Chemii Klinicznej, Świadczenie uczestnictwa, uprawniające naszą placówkę do ubiegania się o dodatkowy 1% środków, licząc od wysokości wynegocjowanego kontraktu z NFZ. Ten 1% nie brzmi może imponująco, ale realnie są to duże pieniądze.

W programie HIPOKRATES 2022 uzyskaliśmy II miejsce na Mazowszu w kategorii Szpi-

tal Roku. Wyróżnieni zostali w tym programie również nasi pracownicy: Pielęgniarka Koordynująca naszego SOR została wybrana Pielęgniarką Roku w powiecie kozienickim, podczas gdy nasz ratownik medyczny, otrzymał III miejsce w kategorii Ratownik Medyczny Roku w Województwie Mazowieckim.

Posiadamy aktualny certyfikat Systemu Zarządzania Jakością w zakresie normy PN-EN ISO 9001:2015 ważny do 10 października 2024 roku. Tu znów: taki certyfikat to nie tylko prestiż, to również promocja placówki. Mam satysfakcję, gdy dyrektorzy innych placówek przyjeżdżają i zwracają się do nas z pytaniem „jak to się robi”, ale też konkretne zyski, bo budowana dzięki takim certyfikatom reputacja ma realne przełożenie na podpisywanie korzystnych umów z dostawcami, kontraktowanie usług przez NFZ i tym podobne kwestie.

Jesteśmy dumni z otrzymanych certyfikatów, świadectw i tytułów, więc z tego miejsca dziękuję wszystkim pracownikom za zaangażowanie i włożoną pracę. Przedstawiciele firm zewnętrznych, którzy nas oceniają, podkreślają, że spokojnie można naszą placówkę zaliczyć do grona najlepszych szpitali w Polsce. Z takiej promocji i takich ocen możemy się tylko cieszyć, nie spoczywamy

jednak na laurach, rozumiejąc, że każde takie wyróżnienie jest jednocześnie zobowiązaniem wobec pacjentów, którzy mają teraz potwierdzone czarno na białym, że mogą wymagać od nas najwyższej jakości usług.

Powiedział Pan wiele o sukcesach, wypada też jednak wskazać na problemy, z którymi Szpital - co wie każdy, kto obserwuje choćby sesje rady powiatu - nieustannie się boryka.

Te problemy oczywiście są i są bardzo poważne, a najistotniejszym z nich jest dla nas spłata zadłużenia powstałego w latach ubiegłych. Chcę jasno powiedzieć, że spłata tego zadłużenia z przychodów z bieżącej działalności jest niemożliwa, to jest nierealne. Tak jak mówiłem na początku: koszty obsługi długu nieustannie rosną i jeśli w roku 2019 oprocentowanie kredytu wynosiło ok. 4.5%, to w 2022 wzrosło już średnio do 11.3%. W sumie w latach 2019-2022 ogółem spłaciliśmy kredyty w kwocie 19 725 971,65 zł plus 13 151 668,16 zł odsetek, razem 32 877 639,81 zł. W latach 2020/2021 byliśmy jeszcze w stanie wypracowywać środki finansowe wystarczające na bieżącą działalność, ale w roku 2022 inflacja i wzrost oprocentowania kredytów spowodowały wzrost wysokości rat i odsetek a także kosztów zakupów. Dostawy kosztują nas teraz przeciętnie 30% do 70% więcej, a czasem nawet jest to wzrost o 100%. Do tego ustawowa podwyżka wynagrodzeń: załodze te pieniądze się oczywiście należą, ale SP ZZOZ nie ma przecież innej możliwości, niż wziąć te środki z bieżących wpływów. Z tych właśnie względów utrzymanie bieżącej działalności jest dla nas wielką trudnością i bez pomocy finansowej powoli tracimy płynność finansową. Takie są realia: pacjenci jeszcze tego - mam nadzieję - nie odczuwają, ale nasza sytuacja jest bardzo trudna i nie jesteśmy w stanie samodzielnie jej naprawić. Tutaj żaden cud się nie wydarzy i nasze działania muszą spotkać się z przychylnością i konkretnymi propozycjami ze strony samorządowców, jeśli to wspólne dobro, jakim jest kozienicki Szpital, ma funkcjonować. My tutaj niczego nie ukrywamy, nie próbujemy przykrywać sukcesami problemów. Przeciwnie, wielokrotnie zarówno prosiliśmy o pomoc, jak i informowaliśmy publicznie o działaniach, jakie sami podejmujemy w celu poprawienia sytuacji. W grudniu zeszłego roku na mocy mojego zarządzenia powołany został Zespół ds. przygotowania „Planu Naprawczego, w tym restrukturyzacji SP ZZOZ w Kozienicach”. Ma on za zadanie opracowywanie wniosków i rekomendacji zmierzających do zmniejszenia naszych kosztów i zwiększenia przychodów. Plan został opracowany i jest w tym momencie w trakcie realizacji. Od 1 sierpnia 2023 funkcjonuje u nas Dział Organizacji i Nadzoru, który ma tych właśnie kwestii pilnować.

Warto pamiętać, że budynek naszego Szpitala ma już ponad 40 lat, toteż jest oczywiste, że wiele kluczowych instalacji albo wymaga kosztownych remontów, albo po prostu wymiany, jak np. cała struktura wodno-

-kanalizacyjna. Robimy to, prowadząc termomodernizację. W tym momencie oczekujemy na decyzję starostwa, ponieważ mamy przyznane 5 mln zł na dalszą termomodernizację, a potrzebne jest jeszcze 2 mln, by - mówiąc wprost - uchronić ten budynek od katastrofy i niemożności funkcjonowania. To jest kwestia bardzo pilna.

Korzystając z okazji, chcę w tym miejscu podziękować wszystkim sponsorom, którzy zdecydowali się wesprzeć SP ZZOZ w Kozienicach, czy to finansowo czy materialnie, a w szczególności tym podatnikom, którzy przekazali 1.5% swojego podatku na cel szczegółowy „Szpital Kozienicki”. Takie bezinteresowne działania świadczą o hojności i świadomości, że nasz placówka jest wspólnym dobrem, którego brak dotkliwie byśmy odczuwali, dlatego szczerze liczę na dalszą pomoc. Pewnym symbolem tej potrzeby wspierania szpitali w ogóle i naszej placówki w szczególności może być fakt, że to właśnie nasz Szpital został wybrany do zorganizowania 17 lipca 2023 konferencji prasowej, podczas której ówczesny Minister Zdrowia Adama Niedzielski mówił o zwiększeniu o 15 mld nakładów na placówki ochrony zdrowia, a na której pojawili się m. in. Prezes NFZ Filip Nowak, Parlamentarzyści Ziemi Radomskiej i władze Samorządu Terytorialnego. Te dodatkowe środki mają być przeznaczone na podwyżkę minimalnych wynagrodzeń i kompensację inflacyjną świadczeń opieki zdrowotnej. Dlaczego wybrano właśnie nas, by to ogłosić? Myślę, że dlatego, że jesteśmy na mapie polskiej służby zdrowia rozpoznawalni.

Półtora roku temu opublikowaliśmy artykuł o Szpitalu pod tytułem NA BIEŻĄCO MIMO TRUDNOŚCI - i wygląda na to, że jest on wciąż aktualny, bo Szpital, kolokwialnie mówiąc, „daje radę” nie dzięki bardzo dobrej sytuacji materialnej, a właśnie pomimo tego, że jest ona niewesoła. Ma Pan poczucie, że jesteście doceniani?

Przez ekspertów, którzy przyznają nam certyfikaty i wyróżnienia - na pewno. Przez pacjentów... także, bo tu na ogół spotykamy się z wdzięcznością i zrozumieniem, choć zdarzają się oczywiście i głosy krytyczne, które też są dla nas wartościowe, bo dzięki nim możemy dostrzegać niedociągnięcia i poprawiać jakość naszych usług. Nieco inną ich kategorią są te graniczące z hejtem lub wprost przekraczające jego granice. Zdarzało się, że piszący wylewali na nas frustrację związaną z funkcjonowaniem polskiej służby zdrowia ogólnie bądź dotkliwymi obostrzeniami pandemicznymi, które były przecież narzucone odgórnie. Bywa, że ta krytyka jest zupełnie niekonstruktywna, bo jaki jest sens udostępniania dziś wpisów sprzed 6, 7 lat, odnoszących się do Dyrekcji, która uległa zmianie w kwietniu 2019 roku lub działalności Oddziału Urologii - gdzie w 2021 zmieniła została całkowicie cała kadra medyczna? Analizując zaśmieszającą krytykę warto zwracać uwagę na daty publikacji postów czy komentarzy.

Jeśli chodzi o współpracę z

Radą Powiatu i starostwem powiem tak: obejmując w 2019 funkcję spodziewałem się, że przynajmniej bieżące obciążenia kredytowe będą przez starostwo pokrywane. Niestety, jak dotąd uchwały Rady Powiatu stanowią, że straty Szpitala związane z obsługą długu ma on pokrywać ze swoich przychodów, co, jak już powiedziałem, jest nierealne. Wiadome jest, że w tym momencie większość szpitali się zadłuża. Łączny dług polskich szpitali powiatowych to jakieś 8 mld. W roku 2022, ze względu na inflację, na 211 szpitali będących w Związku Szpitali Powiatowych, 191 się zadłużyło. To jest okres wielkich trudności dla wszystkich w branży i oczekiwanie, że Szpital jakimś cudem zarobi z bieżącej działalności na obsługę tych długów nie ma zbyt wiele wspólnego z realizmem. Ja cudotwórcą nie jestem, nie sądzę też, żeby w ogóle istnieli tacy cudotwórcy, którzy potrafiliby nagle wyczarować pokrywające wszystkie potrzeby przychody, gdy rosną jednocześnie koszty obsługi długu i koszty bieżące. Tym bardziej, gdy te coraz większe koszty wynikają nie z jakichś naszych błędnych decyzji, których można było uniknąć, tylko

obiektywnych warunków. Jeśli np. płace ustawowo rosną, to my nie mamy innego wyboru, jak tylko za tym wzrostem nadążyć, a za każdym razem jest to poważne obciążenie. W tym roku, poniekąd dzięki wspomnianej wizycie ministra, udało nam się te środki zabezpieczyć i znów jesteśmy na bieżąco, ale jest to ciągła walka.

A Gmina Kozienice?

Tu pomoc polega przede wszystkim na umarzaniu podatku od nieruchomości, dostaliśmy także wsparcie finansowe na zakup sprzętu dla OA i IT. W tym roku mamy problem, bo zalegamy KGK ze spłatami należności za wywóz śmieci, ciepło i wodę. Po negocjacjach z dyrektorem stanęło na propozycji spotkania z udziałem naszym oraz starosty i burmistrza, by wypracować jakieś rozwiązanie.

Jakie są wobec tego plany?

Najważniejsze jest dla nas utrzymanie się na rynku świadczeń zdrowotnych i zapewnienie opieki pacjentom. Działamy tak, by nasze trudności nie były, tak długo jak to możliwe, odczu-

wane przez pacjentów, dlatego, mimo problemów, rozszerzamy działalność, zamiast ją zawęzić. Planujemy przeprowadzenie dalszych prac modernizacyjnych-remontowych, tym razem w Oddziale Urazowo-Ortopedycznym oraz Chirurgii Ogólnej. Czekamy też na decyzję Starosty Powiatu Kozienickiego w zakresie wydzierżawienia pomieszczeń zewnętrznej firmie, która będzie wykonywać u nas badania w Pracowni Rezonansu Magnetycznego, którą chcemy uruchomić.

Proszę o słowo na koniec.

Z pełnym przekonaniem zachęcam do korzystania z świadczeń medycznych w SP ZZOZ Kozienice, ponieważ nie mam wątpliwości, że realizujemy je na najwyższym poziomie. Jednocześnie zwracam się z prośbą do wszystkich o wspieranie nas tak, jak mają możliwość - czy to finansowo, czy materialnie, czy choćby poprzez napisanie o nas dobrego słowa bądź sygnalizowanie samorządowcom, że popieracie pomoc dla Szpitala. Dziękuję za rozmowę.

rozmawiał
Edmund Kordas

Koncert z okazji 100-lecia Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu i 25-lecia Samorządu Województwa Mazowieckiego

MAZOWSZE

KALEJDOSKOP BARW POLSKI



Na koncert Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. Tadeusza Sygietyńskiego zapraszają:
Rafał Rajkowski – Wicemarszałek Województwa Mazowieckiego
Leszek Ruszczyk – Dyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu
Jacek Boniecki – Dyrektor PZLPiT „Mazowsze”

RADOM
17 WRZEŚNIA 2023 | 17:00
RYNEK
WSTĘP WOLNY

DYRYGENT
JACEK BONIECKI

PRZYGOTOWANIE CHÓRU
MIROSLAW ZIOMEK

PRZYGOTOWANIE BALETU
ZOFIA CZECHLEWSKA

KAWIARNIA

kulturalna

PIZZA w 11 minut!

ul. Warszawska 29 (budynek CK-A)

Tel. 666 664 401

KULTURALNE URODZINY DLA TWOJEGO DZIECKA :)

Zapadające w pamięć, niecodzienne i uwielbiane przez dzieci — po raz kolejny doszliśmy do wniosku, iż wypada się pochwalić, że takie właśnie są imprezy urodzinowe w kawiarni Kulturalna połączone z ciekawymi warsztatami! Na załączonych zdjęciach widzimy cieszące się niezmiernie dużą popularnością warsztaty z przygotowywania pizzy, ale w naszej ofercie mamy także zajęcia artystyczne, np. warsztaty z malowania torebek dla dziewczynek. Po więcej informacji zapraszamy serdecznie do nas lub prosimy o wiadomość na FB!



Wtajemniczeni wiedzą od dawna, że RWANY CHLEBEK to rarytas nie lada. Od niedawna wiedzą o tym także ci, którzy nie wiedzieli, ale ostatnio odwiedzili kawiarnię Kulturalna i dali się skusić widokowi i zapachowi tej niezwykle prostej i jednocześnie przepysznej przekąski, która wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego pojawiła się w naszej ofercie. Rwany chlebek oferujemy zarówno w wariantcie wegetariańskim, ziołowo-warzywnym, jak i wzbogaconym o dodatek wędliny... a to dopiero początek, bo nasze eksperymenty wciąż trwają i jedyny pewny sposób, by być na bieżąco, to na bieżąco nas odwiedzać. Do zobaczenia!



500

Na OKOlność uczczenia 500. numeru naszego pisma, który ukaże się już za dwa tygodnie, najserdeczniej zapraszam wszystkich, którym OKO stało się przez te wszystkie lata bliskie, na kameralne spotkanie, które odbędzie się 21 września o godzinie 18:00 w kawiarni Kulturalna (Kozienice, u. Warszawska 29, parter budynku CK-A)

Edmund Kordas

ŚRODOWISKOWY DOM SAMOPOMOCY W NOWEJ WSI
 SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA "PRZYSTANEK KOZIENICE"
 SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ

25 WRZEŚNIA 2023 GODZ. 17.00



PRZEGLĄD ARTYSTYCZNY OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

KOZIENICE 2023

W PROGRAMIE WYSTĘPY UCZESTNIKÓW:

- ŚDS W NOWEJ WSI
- WTZ W PRZEWOZIE
- COM W KOCIOŁKACH
- DPS W KOZIENICACH

MIEJSCE SPOTKANIA:
 KAWIARNIA KULTURALNA W KOZIENICACH,
 UL. WARSZAWSKA 29

WSTĘP WOLNY



Kozienice
 idealne na szczęście

